



Sygn. akt I CSK 143/05

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 marca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Henryk Pietrkowski

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
przeciwko T.Z.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 marca 2006 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 15 czerwca 2005 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powódki na rzecz
pozwanego kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa po rozszerzeniu powództwa domagała się zasądzenia od pozwanego T.Z. kwoty 179 250,41 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2002 r.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2002 r. Sąd Okręgowy w W. powództwo oddalił. Ustalił między innymi, że w dniu 17 kwietnia 1993 r. pomiędzy pozwanym a Bankiem Spółdzielczym, działającym na zlecenie poprzednika Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa została zawarta umowa o spłatę zrestrukturyzowanego długu w kwocie 598 598 000 (starych) zł. W tym samym dniu pomiędzy tymi samymi stronami została zawarta umowa o kredyt ze środków Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa na kwotę 310 000 000 (starych) zł. W dniu 12 lipca 1995 r. niespłacony dług postawiono w stan natychmiastowej wykonalności. Stanowiła go kwota 52 059,80 zł z tytułu zrestrukturyzowanego długu, kwota 26 950 zł jako nie spłacony kredyt naprawczy i kwota 4 962 zł z tytułu odsetek. W dniu 8 marca 1999 r. Bank Spółdzielczy wystąpił do Agencji o zawarcie w trybie nadzwyczajnym ugody z tytułu tego zadłużenia. Wyjaśnił, że było ono zabezpieczone na rzecz Skarbu Państwa hipoteką obciążającą zabudowaną nieruchomość pozwanego, położoną w K. Komornik w związku z długami pozwanego dokonał jej licytacyjnej sprzedaży. W wyniku podziału sumy uzyskanej z tej egzekucji Agencja uzyskała kwotę 79 580,97 zł. Pozwany miał wtedy 62 lata. Z renty po dokonaniu potrąceń otrzymywał kwotę 340 zł miesięcznie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że Prezes Agencji mógł na wniosek Banku Spółdzielczego w ugodzie umorzyć pozwanemu odsetki i w rezultacie wyraził pogląd, że gdyby wniosek został w terminie rozpoznany, to pozwany miałby spłacony dług w całości.

W następstwie apelacji powódki, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 8 maja 2003 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. Wskazał, że do rozstrzygnięcia sprawy konieczna jest analiza postanowień zawartych umów w zakresie legitymacji Agencji do wystąpienia z żądaniem zwrotu przedmiotowych kwot, gdyż z treści rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 czerwca 1992 r. w sprawie zasad funkcjonowania oraz źródeł zasilania Funduszu

Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa wynika, że jego środki mogą być przeznaczone na pomoc w spłacie kredytów zaciągniętych przez rolnicze podmioty gospodarcze.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 29 stycznia 2004 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo. Ustalił, że w dniu 17 kwietnia 1993 r. pozwany zawarł z Bankiem Spółdzielczym umowę o spłatę zrestrukturyzowanego długu w kwocie 598 598 000 (starych) zł, na mocy której zobowiązał się dokonać jego całkowitej spłaty wraz z odsetkami do dnia 31 grudnia 1999 r., oraz umowę o kredyt udzielony ze środków Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa na produkcję brojlerów w kwocie 310 000 000 (starych) zł na okres od 30 czerwca 1993 r. do 31 grudnia 1999 r. W związku z nie dotrzymaniem warunków umów, pismem z dnia 12 lipca 1995 r. Bank Spółdzielczy poinformował pozwanego, że Zarząd decyzją z dnia 12 lipca 1995 r. postawił w stan natychmiastowej wykonalności kwotę 52 059,80 zł z tytułu zrestrukturyzowanego zadłużenia, kwotę 26 950 zł z tytułu kredytu naprawczego przyznanego ze środków Funduszu i kwotę 4 962 zł z tytułu należnych nie spłaconych odsetek.

Na podstawie ustępu 12 rozdziału II umowy z dnia 10 lipca 1992 r. zawartej pomiędzy Bankiem Unii Gospodarczej a Ministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej występującym w imieniu Skarbu Państwa dysponenta Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa przy uwzględnieniu zmian wprowadzonych do treści tej umowy przez § 1 ust. 1 pkt „e” aneksu nr 2 z dnia 10 listopada 1992 r., ryzyko dochodzenia roszczeń w wypadku niedotrzymania przez dłużnika warunków umowy spoczywało na pierwszym podmiocie, jeżeli zleci on czynności obsługi Funduszu innym bankom kredytującym.

Umową z dnia 17 listopada 1992 r. zawartą pomiędzy Bankiem Spółdzielczym a Bankiem Unii Gospodarczej czynności związane z dochodzeniem powstałych na skutek niedotrzymania przez dłużników, w tym pozwanego, korzystających ze środków Funduszu warunków umów przekazane zostały pierwszemu z nich tj. bankowi kredytującemu.

Sąd Okręgowy ocenił, że Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie przysługuje wobec pozwanego skuteczne roszczenie o zwrot środków Funduszu przeznaczonych na jego zadłużenie za pośrednictwem Banku Unii

Gospodarczej, ponieważ ten Bank na podstawie umowy z dnia 10 lipca 1992 r. przekazał swoje kompetencje na rzecz innych banków i tym samym przejął na siebie ryzyko dochodzenia roszczeń, a tym samym - także ryzyko ewentualnego braku spłaty zaciągniętego kredytu lub braku spłaty zrestrukturyzowanego długu. Stwierdzając, że Agencja na podstawie art. 12 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (tekst jednolity Dz.U. z 2005 r. Nr 31 poz. 264, ze zm.) przejęła wszelkie wierzytelności Funduszu, Sąd ocenił, że powódka nie posiada legitymacji procesowej do wystąpienia z przedmiotowym powództwem.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2005 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki. Przyjął za własne ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, lecz dokonał nieco ich odmiennej oceny. Stwierdził, że przedmiotem umowy z dnia 10 lipca 1992 r było współdziałanie Ministra Rolnictwa dysponującego Funduszem Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa i Banku Unii Gospodarczej w zakresie zasad rozdysponowania tych środków na realizowany cel ustawowy. Na jej podstawie zobowiązał się on, działając w imieniu i na rzecz Funduszu, zawierać z bankami lub kredytobiorcami umowy regulujące zasady wykorzystania środków Funduszu przez te podmioty (ust 1 pkt 3 umowy). Umowa ta została zmieniona dwoma aneksami zawartymi w dniach 1 października 1992 r. i 10 listopada 1992 r. W rozdziale 1 punkt 12 zd. 2 umowy strony ustaliły, że Bank Unii Gospodarczej na własne ryzyko może zlecić bankom kredytującym czynności w postaci między innymi dochodzenia roszczeń od dłużników, w wypadku niedotrzymania przez nich warunków zawartej z nimi umowy. W pierwotnym tekście umowy z dnia 10 lipca 1992 r. w sposób jednoznaczny określono, że banki kredytujące działają wyłącznie w imieniu banku Unii Gospodarczej (rozdział IV ust. 2 i 5).

Podkreślając, że Sąd rozważył prawa i obowiązki stron umów bez odniesienia się do przepisów prawa materialnego, wskazał, że umowa z dnia 10 lipca 1992 r. stanowiła umowę zlecenia (art. 734 § 1 k.c.). Zleceniodawca powierzył zleceniobiorcy dokonywanie czynności prawnych w imieniu dającego zlecenie, a więc w imieniu Skarbu Państwa - Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa. Działanie w imieniu dającego zlecenie oznacza, że odpowiednie prawa i obowiązki nabywa bezpośrednio dający zlecenie. W takim

wypadku dokonujący czynności działa jako jego pełnomocnik i nie jest wtedy konieczne odrębne udzielenie pełnomocnictwa. Przyjmujący zlecenie działa jednocześnie w roli zleceniobiorcy i pełnomocnika, a dający zlecenie w roli zleceniodawcy i mocodawcy a wskazał, że stanowisko to wynikało bezpośrednio z zapisu ust 1 pkt 3 umowy z dnia 10 lipca 1992 r.

Sąd podkreślił jednocześnie, że Bank Unii Gospodarczej, działający imieniem Skarbu Państwa - Funduszu, nie zawierał umów w dniu 17 kwietnia 1993 r. z T.Z., lecz zawarł je Bank Spółdzielczy (bank kredytujący) i dlatego rozważał, w jakim stosunku prawnym pozostawał on z podmiotem-dysponentem Funduszu.

Wskazał, że na podstawie umowy z dnia 17 listopada 1992 r. zawartej pomiędzy Bankiem Spółdzielczym a Bankiem Unii Gospodarczej ten pierwszy współdziałał w obsłudze Funduszu. Bank Unii Gospodarczej zlecił Bankowi Spółdzielczemu udzielanie kredytów, prowadzenie ich obsługi oraz dochodzenie roszczeń w wypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków przyjętych umową (rozdział II zasady kredytowania ust 1 k 15 - 17). Bank kredytujący nie działał jednak w imieniu Funduszu Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Oceniając te fakty, Sąd podniósł, że zgodnie z treścią art. 738 § 1 k.c. przyjmujący zlecenie może powierzyć wykonanie go osobie trzeciej tylko wtedy, gdy wynika to z umowy, zwyczaju albo gdy do tego jest zmuszony okolicznościami. Przywołując postanowienie zawarte w rozdziale 1 pkt 12 umowy z dnia 10 lipca 1992 r., stwierdził, że użycie sformułowań: „powierzenie, zlecenie, cedowanie określonych czynności na własne ryzyko”, oznaczało wyłączenie możliwości zawarcia przez Bank Unii Gospodarczej umowy podzlecenia połączonej z substytucją. W rezultacie takiej wykładni wywiódł wniosek, że przez ten zapis zleceniodawca (podmiot reprezentujący Fundusz) wyłączył możliwość wykonania zlecenia przez podzleceniodawcę (udzielenie mu substytucji). Sąd uznał więc, że Bank Spółdzielczy pozostawał jedynie w stosunku zlecenia z Bankiem Unii Gospodarczej i był jego pełnomocnikiem, a nie pozostawał w żadnym stosunku prawnym z podmiotem występującym w imieniu Funduszu.

Ocecił, że wobec zleceniodawcy z umowy z dnia 10 lipca 1992 r. Bank Spółdzielczy był tylko pomocnikiem. Zleceniobiorca odpowiada wobec

zlecniodawcy za czynności pomocnika jak za własne działanie. Zlecniodawcę jako wierzyciela nie wiąże żaden stosunek zobowiązaniowy z pomocnikiem (w stosunku do niego jest osobą trzecią w rozumieniu art. 474 k.c.). Nie ma przy tym znaczenia rodzaj stosunku prawnego, w jakim pozostają pomocnicy z dłużnikami i czy osoby te podporządkowane są dłużnikowi, działają na własny rachunek lub rachunek dłużnika, działają za wynagrodzeniem lub nieodpłatnie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1986 r., III CZP 2/86, OSNC 1987, nr 1, poz. 10).

Rozważania te doprowadziły Sąd Apelacyjny do konkluzji, że podmiot reprezentujący Fundusz nie był stroną umów zawartych przez Bank Spółdzielczy z pozwanym i dlatego na ich podstawie Agencja nie może dochodzić roszczeń bezpośrednio wobec pozwanego, lecz może wystąpić bezpośrednio wobec Banku Unii Gospodarczej. Zdaniem Sądu, prawo to wynika z treści Rozdziału IV Postanowień końcowych pakt 5c i 5d umowy z dnia 10 lipca 1992 r. (k. 74 aneksu z dnia 10 listopada 1992 r.).

Powódka w skardze kasacyjnej, opartej na naruszeniu przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to na naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. i na podstawie obrazy prawa materialnego, tj. art. 12 ust 1 ustawy, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie o wydanie orzeczenia reformatoryjnego uwzględniającego powództwo.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. nie ma z reguły bezpośredniego wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest po jego wydaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00 OSNP 2003, nr 15, poz. 352).

W judykaturze utrwalony jest pogląd, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r.,

IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r. I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, niepublikowane, z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Artykuł 328 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym przez odesłanie zawarte w art. 391 § 1 k.p.c., którego jednak skarżąca Agencja nie powołała. Zakres jego zastosowania zależy od rodzaju wydanego orzeczenia, oraz od czynności procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, wynikających z zarzutów apelacyjnych, limitowanych granicami kognicji sądu drugiej instancji. Skoro więc apelacja została oddalona i w postępowaniu odwoławczym nie było prowadzone postępowanie dowodowe, to uwzględnienie zarzutu braku w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku omówienia dowodów z dokumentów, którymi dysponował sąd pierwszej instancji (tych wskazanych przez powódkę w apelacji) i przyczyn dla których tym właśnie dowodom odmówił przyznania istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii legitymacji procesowej powoda, czy w ogóle mocy dowodowej, byłoby możliwe, gdyby Sąd Apelacyjny rozstrzygał na podstawie uzupełniających, odmiennych od Sądu pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Gdy bowiem sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938, r. C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98.OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Konieczne jest jednak wtedy ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji i podanie motywów, dlaczego sąd drugiej instancji uznał je za nieuzasadnione, przy czym wystarczy wskazanie jako podstawy rozstrzygnięcia art. 385 k.p.c. (por np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1998 r. III CKN 372/97, niepublikowany, i z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/98, OSNC 1999, nr 3, poz. 60).

Sąd Apelacyjny uznał ustalenia Sądu Okręgowego za prawidłowe i je podzielił. Wbrew także zarzutowi Agencji, odniósł się do zarzutu apelacyjnego nieuwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji dowodów z wskazanych w apelacji dokumentów i przedstawił w tej kwestii skondensowany

wywód. Kwestia jego trafności nie jest objęta hipotezą art. 328 § 2 k.p.c. Choć uzasadnienie zawiera doprecyzowane ustalenia faktyczne, to jednak podstawę jego orzeczenia stanowiły fakty ustalone już przez sąd pierwszej instancji. Zarzut więc naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. okazał się chybiony, zwłaszcza że treść wskazywanych dokumentów nie była kwestionowana przez strony, w tym np. wyciąg z księgi wieczystej nr 14684, potwierdzający, że hipoteka w kwocie 598 598 000 (starych) zł zabezpieczała spłatę kredytu udzielonego przez Skarb Państwa - Fundusz Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa udzielonego małżonkom Z. na warunkach określonych we wniosku Banku Spółdzielczego z dnia 21 września 1994 r. oraz, że hipoteka w kwocie 310 000 000 (starych) zł, zabezpieczała spłatę kredytu udzielonego przez ten sam podmiot i tym samym dłużnikom dłużnikom na wniosek tego samego podmiotu zgłoszony w tym też terminie.

Przystępując do oceny podstawy naruszenia prawa materialnego na wstępie trzeba zastrzec, że choć trafny jest pogląd skarżącej, iż Agencja jest sukcesorką generalną Funduszu, to jednak nie przesądzał on trafności zarzutu naruszenia art. 12 ustawy. Ani strony ani Sądy orzekające nie kwestionowały bowiem tej sukcesji. W sprawie występował inny problem, tj. czy przedmiotowe wierzytelności nabyte przez Agencję w drodze wskazanej sukcesji uniwersalnej można bezpośrednio dochodzić od pozwanego, czy też od zleceniobiorcy z umowy z dnia 10 lipca 1992 r., czyli Banku Unii Gospodarczej, a obecnie jego następcy. Nie jest to jednak kwestia stosowania art. 12 ustawy. Agencja jako następcza generalna wstąpiła bowiem w sytuację prawną Funduszu ze wszystkimi wynikającymi z tego zdarzenia konsekwencjami prawnymi (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2001 r., III CZP 45/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 73). Jeżeli zatem poprzednikowi przysługiwało dochodzenie roszczenia wobec pozwanego, to musiało przysługiwać Agencji i odwrotnie, jeżeli Minister reprezentant Funduszu mógł ich dochodzić tylko wobec Banku Unii Gospodarczej, to Agencja też nie jest uprawniona do wytoczenia powództwa wobec T.Z. Zarzut obrazy art. 12 ustawy nie był adekwatny do występującego w sprawie problemu, a ponieważ w skardze kasacyjnej nie zostały wskazane jako naruszone inne przepisy (np.

wobec cesji wierzytelności umową z dnia 14 listopada 1992 r. art. 512 k.c., art. 65 § 2 k.c., czy art. 738 § 1 i 2 k.c.), to tym samym nie mogła odnieść spodziewanego przez powódkę efektu.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).